



Czasopismo ilustrowane dla wszystkich miłujących swój handel, przemysł i gospodarnosc chrześcijańska. — Wychodzi we Lwowie co 1. i rozsyła się na przemian z „Nowym Faunem“ 1. i 15. każdego miesiąca.

Organ oficjalny „Krajowego Tow. Kupców i Przemysłowców“ — „Tow. Kupców i Młodzieży handlowej we Lwowie“ i Tow. „Wzajemna pomoc drobnych kupców chrześc. w Galicyi“.

Rok VII.  
1900.

Redakcja Lwów, ul. Jagiellońska L. 17. — Administracja „Dzwigni“  
wraz z „Faunem“ Lwów, ul. Jagiellońska L. 17.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Zygmunt Korosteński.

Nr. 7. (z Faunem 13-ty.)  
Lwów. — Czerwiec.

Prenumerata „Dzwigni“ wraz z „Faunem“ wynosi z przesyłką:  
W Austro-Węgrzech rocznie 3 zł.; półrocznie 3 koron 20 halerzy.  
Kwartalnie 1 korona 70 halerzy, bez „Fauna“ tylko 50 centów. —  
W Niemczech 6 marek na rok, w Rosyi 3 rs. we Francyi 6 fr.

#### OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA.

Warunki ogłoszeń podane są w każdym numerze po końcu tekstu.  
Treść numeru przy końcu tekstu. — Nr. pojedynczy 15 ct. pocztą 17

Wspierajmy chrześcijański handel i przemysł! — Kupujmy tylko u Chrześcijan!

## Czternaste już półrocze

rozpoczyna z tym numerem pismo nasze.

Zawsze wierni programowi pracować będziemy bez ustanku nad rozwojem pisma ku zadowoleniu P. T. Prenumeratorów, a dziękując im za dotychczasowe względy, prosimy o nie i nadal.

Celem zjednania nowych Prenumeratorów przesyłamy ten Nr. także takim adresatom, którzy doychczas jeszcze „Dzwigni“ nie zaprenumerowali, w nadziei, że poznawszy pożyteczność czasopisma, chętnie drobną prenumeratę 85 centów nam nadesłają i przyczynią się w ten sposób do poparcia obywatelskich, patriotycznych a chrześcijańskich idei.



### PROGRAM

## „KSIĘGI ADRESOWEJ“

którą obecnie właśnie drukuje „Dzwignia“

został **korzystnie rozszerzony** — albowiem

„Księgę“ tę połączyliśmy

z „Ilustrowanym Przewodnikiem po Galicyi“.

Tytuł wydawnictwa w skróceniu brzmi:

„Przewodnik po Galicyi i Księga Adresowa“.

Księga ta obejmie krótki opis kraju pod względem społeczno - ekonomicznym, przemysłowym i handlowym. — Oprócz mapy Galicyi, kalendarium, adresów kupców i przemysłowców naszych — będą tam więc także opisy wybitniejszych fabryk krajowych, opisy wzorowych gospodarstw wiejskich, mleczarni, młynów, ogrodów handlowych, warsztatów; dzieje wzorowo prowadzonych firm handlowych, sprawozdania banków i instytucji kredytowych i t. p.

Nadto będą tam także pomieszczone opisy miejsc kąpielowych i klimatycznych; opisy kopalń, programy spółek zarobkowych i gospodarczych; zestawienie cechów rzemieślniczych całego kraju, tudzież innych stowarzyszeń.

W części literackiej wydawnictwa drukuje się ciekawy i dobrym humorem, a dowcipem zaprawny opis przygód pewnego Amerykanina w podróży po Galicyi. — Panowie przedsiębiorcy, kupcy i przemysłowcy — zgłaszajcie swe adresy do Księgi adresowej na ręce Redakcji „Dzwigni“, aby Was nie zabrakło w tem dziele, które będzie wybornym informatorem i **poradnikiem przy kupnachs i zamówieniach.**

**Kto najdalej do 15 lipca zaprenumeruje „Dzwignię“** za 50 centów, albo też wraz z „Faunem“ za 85 centów kwartalnie — tego adres będzie wydrukowany większymi literami w Przewodniku i Księdze Adresowej.

Ktoby zechciał, aby jego anons był umieszczony w tej księdze, raczy jak najrychlej nadesłać zamówienie; gdyż spóźnione ogłoszenia nie mogłyby być przyjęte.

Ktoby chciał dać do „Przewodnika po Galicyi“ opis swej fabryki, lub przedsiębiorstwa n. p. rolniczo - przemysłowego, albo też opis miejsca kąpielowego, lub kopalni i t. p. — raczy opis ten jak najrychlej nadesłać pod adresem „Przewodnik po Galicyi“ w Redakcji „Dzwigni“ we Lwowie. — Adres ten zupełnie wystarcza.

## Na czym polegają i jak wyglądają wynalazki Szczepanika w dziedzinie tkactwa.

Dzięki właściwej znakomitym ludziom uprzejmości Jana Szczepanika podamy w ciągu kilku następujących po sobie numerów „Dzwigni“ opis doniosłych jego

Prenumerujcie „Dzwignię“. W dobrej walce z wrogiem — uważamy za prenumeratorów **zalegających z zapłatą**; upraszamy ich więc o wyrównanie zaległości, gdyż nie placąc, czynią krzywdę nie tylko nam — ale i swemu sumieniu. Kto zwraca numer — niech raczy zwrócić także opakę ze swym adresem, gdyż inaczej nie wiemy, od kogo zwrot pochodzi i nie możemy dotyczącego adresata wykreslić.



wynalazków z dziedziny tkactwa z odpowiedniami ilustracyami; aby jednak opis ten był zrozumiały także dla niefachowców — dla ludzi w ogóle z tkactwem nie obznajomionych — podamy na wstępie zarys postępowania i głównych zasad tkactwa.

Jak to każdy wie, tkaniny składają się z nici, idących w kierunku podłużnym, tudzież z przeplatających je nici poprzecznych; pierwsze stanowią *osnowę* tkaniny po niemiecku (die Kette) — drugie jej *wątek* („Schuss“ albo »Einschlag«).

Osnowa, nawinięta na odpowiednich szpulach bywa stopniowo w miarę postępu tkania rozwijana, przy czem jednak przechodzi przez szereg przyrządów warsztatu tkackiego, które spowodowują równomierny jej układ i pożądane w danym razie odległości wzajemne nici jednej od drugiej.

Przyrząd ku temu celowi służący ma kształt grzebieńca.

Wątek nawija się również na szpulki, umieszczone w czółenku, podobnie jak przy maszynach do szycia, a czółenka te służą do przerzucania wątku przez odpowiednio rozłożone nici osnowy i przeplatania ich tym sposobem. — Po przerzuceniu wątku, nici osnowy zmieniają swe położenia w ten sposób, że pokrzyżowawszy się nawzajem, przytrzymują nić wątku, a natomiast otwierają drogę powrotu dla dalszej części wątku.

Aby nici osnowy były dość odporne w czasie tkania, poddaje się je przedtem pewnemu utrwalającemu, a względnie zeszywniającemu działaniu t. j. wełniane przy wyrobie sukna napawa się roztworem kleju, a nici włókien roślinnych odpowiednio się krochmali.

Warsztaty tkackie mogą być albo ręczne, albo mechaniczne czyli maszynowe; te zaś drugie są albo zwyczajne dla tkactwa jednostajnego, a względnie pojedynczo wzorowanego; albo też tak zwane od wynalazcy *Jacquardowskie*, przeznaczone do tkactwa wzorzystego, do tkania różnobarwnych obrazów.

Do tych właśnie maszyn odnoszą się wynalazki znakomitego naszego rodaka.

Tkanie na maszynie Jacquardowskiej polega na tem, że wątek przetyka tutaj osnowę, nie stosownie do jednakowo się powtarzającej kombinacji w przekładaniu nici osnowy, jak w maszynach zwyczajnych; lecz stosownie do tego, jak podnoszenie się nici osnowy spowodowują przesuwające się kolejno przed odpowiednimi igłami otworki t. z. »kart«.

Otworki w kartach zaś są tak rozmieszczone, iż przedstawiają po prostu dziurkowany obraz, tego, co ma być wytkane na tkaninie.

Karty takie sporządzają się na podstawie t. zw. patronów, podzielonych na drobne pola przez dwa systemy prostokątnie krzyżujących się linii. — Patrony takie sporządzało się dotychczas tylko ręcznie — a na ich podstawie dopiero bito karty na osobnych maszynowych kartowniach (Kartenschlagmaschinen) — ręczna zaś robota patronów wymaga wiele pracy i długiego czasu.

W tym właśnie kierunku skierował Szczepanik najpierw swoją pomysłowość i doprowadził do tego, do czego nikt przedtem nie doszedł, t. j. do mechanicznego sporządzania patronów przy pomocy fotografii.

Na czem ten wynalazek polega i jak odnośne urządzenia wyglądają, podamy w następnym numerze.

## Widmo podwyżki taryf kolejowych na mąkę, węgiel, cukier i inne artykuły ku zrujnowaniu przemysłu i handlu w Austrii, a w szczególności w Galicyi.

Zamierzone przez rząd obecny austriacki podwyższenie taryf od przewozu tak niezbędnych artykułów, jak węgiel, mąka, cukier, spirytus i nafta na kolejach państwowych — oto grom z jasnego nieba, spadający na nasz kraj, który już skutkiem dotychczasowej drożyzny taryf jest tak dalece nieszczęśliwy, że wiele towarów jak n. p. pierze, można o tysiące kilometrów n. p. z Ameryki do Pragi, sprowadzić taniej aniżeli o kilka set kilometrów ze Lwowa.

Zdawało się, że postowie nasi, poznawszy, że nędza, która nam doskwiera, w znacznej części spowodowana jest drogiemi taryfami, przepną w Wiedniu i szturmem przeprowadzą zniesienie taryf. — Istotnie »Koło polskie« nie próżnowało w tym względzie, bo uchwaliło cały worek »rezolucyi« do rządu o zniesienie taryf; a przysługując się za cenę perfidy wobec Czechów rządowi, oczekiwało, że rząd rozważy kiedyś i uwzględni te »rezolucye«.

O niewinna naiwności! — Rząd rozważył istotnie te rezolucye, a uznawszy, że »Koło polskie ist für jede Majorität zu haben« — postanowił nieuwzględnić życzeń koła i wbrew pocziwom życzeniom »Koła«, wbrew żywotnym interesom Galicyi, dąży teraz do podwyższenia taryf kolejowych!

Oto, do czego prowadzi służalczość w polityce, nie obliczona na podstawach rozumu stanu!...

Zaprowadzenie droższych taryf przewozu podroży znacznie dotyczące towary: Mąkę, cukier, węgiel, spirytus, naftę; zwiększy kosztą kupców i producentów, zmniejszy konsumcyę, obniży zyski — zwłaszcza w Galicyi, gdzie przeważna część kolei znajduje się w ręku państwa, a gdzie już teraz wprowadza rząd różne utrudnienia dla kupców, jak n. p. skrócenie czasu wyładowania wagonów na sześć godzin — podczas gdy w innych krajach zatrzymano dłuższy termin dotychczasowy.

Drożyzna i zmniejszenie się konsumpcji — coś w rodzaju rosyjskich »łózek« — pociągną za sobą co raz większą nędzę w sferach producentów i co raz większy upadek handlu i przemysłu w Galicyi.

Bracia kupcy i przemysłowcy! ocknijmy się; zwołujmy w całym kraju zgromadzenia po miastach i protestujmy a prosimy, iżby nie dopuścić do podwyżki, a natomiast wyjednać obniżkę taryf.

## Tania ochrona od ognia.

Co raz znaczniejsze szkody, jakie pożary sprawiają w kraju naszym, spowodowują nas do przypomnienia ogółowi o ogniotrwałości pokryciu ze słomy w formie płyt prasowanych, sporządzanych według patentowanego wynalazku pp. *Mossoczego i Zawadzkiego*. Płyty wspomniane, produkowane ze słomy, silnie prasą ściśniętej, szyte drutem cynkowanym (a więc nie rdzewiejącym) i odpowiednio impregnowane, opierające się zarówno wpływowi ognia, jak działania atmosfery i wilgoci, są nadzwyczaj odpowiednim pokryciem na budynki gospodarcze i wiejskie w ogóle.



Niezapalność tych płyt nawet nieimpregnowanych polega na tem, że są silnie zbita, że więc słoma niema dostatecznej ilości powietrza i tlenu, iżby się mogła palić; a nadto zawarte w niej powietrze, a w razie podpalania niepalne dymy, stanowią same już dostateczną izolację od ognia, nie dopuszczają żaru w głąb maty. — Także szkliwo żdźbeł i zawarta w nim krzemionka przyczyniają się do niezapalności.

Wobec taniości dziwić musi, że mimo ciągle powtarzających się klask ogniowych, jeżeli nie ktoś prywatny, to kraj sam nie zajmie się tym wynalazkiem; nie pomoże wynalazcom i nie umożliwi im szerszej produkcji płyt słomianych, które na wsi wyrabiać można w wolnym czasie i to gdziekolwiek bądź, n. p. w stodole. Wielkość tychż (2 do 3 m<sup>2</sup>) umożliwia bardzo szybkie pokrywanie dachu.

W razie pożaru można też temi płytami chronić sąsiednie strzechy i dachy od ognia, a ogień, dopiero co powstały, także łatwiej jest temi płytami przydusić, aniżeli zagasić wodą; jeżeli bowiem objętą płomieniem część dachu przyrzucimy płytami ogniotrwałymi, to zatrzymamy dopływ powietrza zewnętrznego, a powstający pod płytami dym, musi stanowczo pożar przytłumić. Wynalazcy posiadają chlubne świadectwa komisji Związku straży pożarnych i Dyrekcji kolei, tudzież inne.

Zwracamy więc na ten wynalazek uwagę Wydziału krajowego, komisji przemysłowej i rad powiatowych, uwagę krak. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, tudzież przyjaciół swojskiego handlu, przemysłu i wynalazczości.

Ktoby żądał bliższych informacji, może ich zasięgnąć w biurze p. D. Iwanowskiego, ul. Słowackiego, l. 2. we Lwowie.

## Jak należy oczyszczać rury i przewody gumowe

w browarach, restauracjach, mleczarniach i t. d.

Znacznie trudniej utrzymać w czystości rury gumowe, osobliwie stare, aniżeli metalowe, o czyszczeniu których mówiliśmy w poprzednim numerze.

Rur gumowych stanowczo czyścić nie można zapomocą roztworu chlorku, gdyż on powoduje twardnienie i pękanie gumy, liczne rysy i pęcherze, które potem utrudniają czyszczenie.

Kwas siarkowy (woda nasycona gazem ze spalonej siarki) może być używany, lecz tylko w znacznym rozcieńczeniu, nie więcej niż 6 do 10 procent. Wskutek zaś tak znacznego rozcieńczenia, działanie jego na zanieczyszczenia ścianek rury gumowej jest słabe. Dla gumowych rur najlepszym przeto okazał się roztwór sodu 5 do 10 procentowy; do tego trzeba jednak koniecznie dołączyć mechaniczne czyszczenie za pomocą szczotek. W większych fabrykach może być z dobrym skutkiem używany specjalny aparat amerykański Wegenera.

Przy użyciu wymienionych płynów rury gumowe muszą być napełnione płynem czyszczącym na przeciąg 30 minut do godziny. Najlepiej napełnić je tym płynem i ułożyć w naczyniu z tymże tak, aby rury były wypełnione, dla uniknięcia baniek powietrza. Potem trzeba rury gumowe przeczyć szczotkami, przepłukać wodą i na zakończenie przeparać zupełnie tak samo, jak

przy rurach metalowych. Za długie jednak parowanie nie zaleca się, od niego bowiem cierpi materiał rury gumowej.

Aby rury gumowe otrzymać w jak najlepszym stanie, trzeba zachować 3 kardynalne warunki:

1. Nie należy ich narażać na wpływ za wysokiej temperatury.

2. Nie należy ich przy niskiej temperaturze zginać gdyż wtedy są bardzo kruche, złąd łamią się często.

3. Nie należy narażać na zetknięcie z ciałami, jak tłuszcze, oleje mineralne i roślinne, które niszczą gumę.

Interes własny i dobro publiczne wymagają ścisłego zastosowania tych reguł, strzegą one bowiem kieszeni przemysłowca i żołądka konsumenta.

Artykuł powyższy P. *Przemysława Gozdawy* jest obecnie bardzo na czasie; to też podaliśmy go powyżej, a w poprzednim numerze opisaliśmy sposób czyszczenia rur metalowych, oraz przewodów zwłaszcza w browarach, mleczarniach restauracjach. Na zakończenie zachęcamy gorąco czytelników naszych, aby uczęszczali tylko do chrześcijańskich restauracji i jadalni, gdzie zawsze na czystość i porządek uważają, a nie do żydowskich, gdzie często lęgną się miliardy chorobotwórczych żyjątek i grzybków.

## Igły niemieckie.

W ostatnich czasach przemysł niemiecki rywalizuje szczęśliwie z angielskim i to nie tylko w Niemczech samych, ale nawet w krajach, które dotychczas sprowadzały wyłącznie produkty z fabryk Wielkiej Brytanii. Igły angielskie przez długie lata były wyrobem, używanym we wszystkich krajach; obecnie zyskowna ta gałąź przemysłu rozwija się co raz więcej w Niemczech, a mianowicie w prowincjach nadreńskich i w Bawarii. Fabryki w Akwizgranie wyrabiają tygodniowo po 50 milionów sztuk tego towaru. Dziś już kolonie angielskie więcej igieł sprowadzają z Niemiec, aniżeli z Wielkiej Brytanii. Drobnym takim przedmiotem, jak igła, stanowi jednak poważną cyfrę w ogólnej produkcji przemysłowej. Od r. 1888 do r. 1895 wywieziono z Niemiec 6,886,200 kilogramów tego produktu, wartość zaś wywozu oceniono na 50 milionów marek czyli mniej więcej 60,000,000 koron. — Jak zaś szybkim jest rozwój fabrykacji igieł, najlepszym dowodem, że w r. 1895 wywieziono 640,300 kilogramów. Połowa całej tej sumy poszła do Chin, gdzie towar niemiecki chętniej nabywano, aniżeli angielski.

Reszta igieł niemieckich idzie do Belgii, Francji, Włoch, Austrii, Rosji, Szwajcarii, Hiszpanii, Turcji, Indji, Brazylii i Stanów Zjednoczonych, spotykając się tu i ówdzie z angielskimi, ale konkurując zwycięsko.

Czemuż o żadnym z polskich wyrobów tego powiedzieć nie można?!

## Konferencja szewców

w żywotnych sprawach przemysłu szewskiego.

W dniu 25. czerwca b. r. odbyło się w sali „Gwiazdy“ we Lwowie pod przewodnictwem p. W. Czupieła zebranie



członków korporacji szewskiej w liczbie przeszło 150, przy współudziale delegatów z Gródka i Kulikowa.

Po zagajeniu przez p. Czupila zebrania i odczytaniu protokołu z ostatniego wiecu, wypowiedzieli swe referaty p. p. Charazda, Chirowicz i Czupiel; po czem odbyła się wcale spokojna i rzeczowa dyskusya, w której zabierali głos p. p. Hordyński, Tomkiewicz, Bratro, Greniuk, Porotko z Kulikowa, tow. Łyszczak, Pączek, Wlach, Schuster, Flach, Nesterski, Warynicki i inni.

Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono wybrany poprzednio na wiecu komitet dla organizacji Związku szewców uzupełnić „komisyą ustawową“, tudzież „komitetem redakcyjnym“, mającym za zadanie prowadzenie redakcyi fachowego czasopisma szewskiego.

Następnie uchwalono wnieść kilka petycyi w sprawie ochrony szewstwa przed nieuczciwą konkurencją, w sprawie dostaw i zawodowego szkolnictwa; oraz postanowiono udać się do korporacji lwowskiej, aby na początkową działalność związku, a względnie komitetu, t. j. na petycyę i na założenie czasopisma szewskiego wyznaczyła kwotę 400 K.

Wszystkie te uchwały zapadły z rzadką jednomyślnością, bez słowa protestu.

Ze sprawozdania komitetu związkowego podnosimy, że statut zawodowego związku szewców znajduje się już od dłuższego czasu w ministerjum, a tymczasem napływają liczne zgłoszenia, oznajmiające gotowość przystąpienia do związku. — Gotowość przystąpienia do związku oświadczyły też niektóre korporacje, jak n. p. z Dobromila, Kulikowa, Sokala, Złoczowa, Kopyczyniec, Gorlic, Leżajska, Czerniowiec, Jasła, Łańcuta, Dąbrowy, Mościsk, Nowego Sącza, Kałusza, Drohobycza, Wadowie, Cieszanowa i innych.

Nadzieja rośnie, że Związek dobrze rozwijać się będzie.

## Przystanki pocztowe

i nowy rodzaj zajęcia dla wykształceńszych mieszkańców wsi.

Obecnie poczną wchodzić u nas po jednym w życie, znane już w innych krajach koronnych Austrii t. zw. przystanki pocztowe (Postablagen), całkiem nowa instytucja pocztowa, która ułatwi w wysokim stopniu wysyłkę i doręczenie listów zwykłych i gazet, które nieraz dla niedogodności połączenia pocztowego na wsi, kilka a nawet kilkanaście dni na poczcie leżały, zanim się dostały do rąk adresata. Z pożyteczną tą instytucją należy się zawczasu zapoznać i zachęcić najszerze warstwy ludności wiejskiej, ażeby starały się z udogodnienia tego korzystać; patriotyczni zaś nasi obywatele powinni się starać, aby przystanki te dostały się w ręce Polaków lub w ruskich miejscowościach Rusinów — nie zaś w ręce ostrzeżego sobie zęby na ten kasek narodu Żydowskiego, gdyż byłaby to ogromna szkoda dla kraju naszego i okropna klęska zarówno dla Polaków, jak i Rusinów.

To też zwracamy uwagę Szanownych P. P. nauczycieli wiejskich, tudzież inteligentnych włościan, sklepikarzy i sekretarzy kółek rolniczych, aby się zawczasu postarali o oddanie im przystanków pocztowych, gdyż inaczej przyjdzie wróg i zabierze.

Przystanki pocztowe będą zakładane w takich miejscowościach, gdzie stały urząd pocztowy jeszcze się nie opłaci, ale gdzie są już warunki do utworzenia

stacyi pomocniczej, dla wygody mieszkańców przeznaczonej.

Kierownictwo przystanków pocztowych ma być powierzane osobom, godnym zaufania. (Żydzi łatwo wyrabiają sobie świadectwa moralności). Kierownik takiego przystanku musi złożyć przyrzeczenie dochowywania tajemnicy urzędowej, a szczególnie przestrzegania tajemnicy listowej i wypełniania poleceń przełożonej dyrekcyi pocztowej. Dyrekcyja pocztowa może odjąć zawiadowcy takiego przystanku prawo kierownictwa bez podania powodów, a również kierownik może za wypowiedzeniem czterotygodniowem obowiązek złożyć.

Przystanki pocztowe będą przede wszystkim tam zakładane, gdzie połączenia pocztowe już istnieją, zatem na drogach publicznych, przez które pocztowy wóz przejeżdża, czy też posłaniec przechodzi. Przystanki pocztowe będą się zajmowały: 1) sprzedażą znaczków pocztowych; 2) przyjmowaniem zwykłych listów, kart, druków, próbek i telegramów; 3) wybieraniem listów ze skrzynki pocztowej i wyprawianiem ich najbliższą okazją pocztową do najbliższego urzędu pocztowego; 4) odebraniem poczty i doręczeniem nadeszłych posyłek adresatom.

Przyjmowanie i wydawanie posyłek poleconych, wartościowych, pakunków i przekazów z pieniędzmi, jest dozwolone tylko pod warunkiem *osobistej* odpowiedzialności kierownika w obec partyi, za wzajemnem porozumieniem, względnie wynagrodzeniem. Gwarancję za całość i wartość tych posyłek obejmuje zakład pocztowy dopiero od chwili wręczenia tychże urzędowi pocztowemu, nigdy zaś z chwilą oddania ich przystankowi. O zakresie działania takiego przystanku względnie o jego rozszerzeniu decydować będzie w przyszłości doświadczenie, nabyte o jego użyteczności i potrzebie.

Zakładanie przystanków pocztowych leży w zakresie dyrekcyi poczt i telegrafów. Wynagrodzenie dla kierownika przystanku nie może z reguły przekroczyć 150 kor. rocznie. W wyjątkowych wypadkach może ono wynosić więcej, a wtedy ustanawia je ministerstwo handlu. Oprócz 150 koron pobierać będzie kierownik przystanku pocztowego także 1% od sprzedanych znaczków pocztowych.

Połączenie przystanków pocztowych z urzędami pocztowemi odbywać się będzie za pomocą istniejących kursów pocztowych, mogą zatem powstawać one także przy szlakach kolejowych, szczególnie zaś powinny tam być zakładane, gdzie są ustanowieni listonosze wiejscy.

Że Polacy i Rusini z tych udogodnień pocztowych nie umieli korzystać, dowodzi tego statystyka pocztowa za rok 1898, która wykazuje, że już w tym czasie istniało takich przystanków na Morawach 167, w Tyrolu 127, w Istrii 122, a w Galicyi *dotychczas istniał tylko jeden!*

Czuwajmyż teraz bracia Polacy i Rusini, aby w Ojczyźnie naszej nie objął tych instytucyi zaborczy naród Żydowski, który już i tak opanował w Austrii w znacznej części koleje — a kto ma w swym ręku komunikację, ten panem kraju. — Nie dajmyż się narodowi Żydowskiemu wywłaszczać, brońmy ojczystych pól — brońmy ojczystych dróg.

Nauczyciele ludowi (i urzędnicy pryw.) nadają się do prowadzenia takich przystanków pocztowych, a sądzić należy, że władze szkolne z ochotą na to pozwolą. Do nauczycieli tedy zwracamy się i zaklinamy, aby zajęli się tą sprawą, a jeśli który nie może sam, niech



przystanek taki wyjedna dla żony — dla syna swego lub córki, lub też dla uczciwego i światłego włościanina.

Redakcja »Dźwigni« informacjami w tym względzie chętnie służyć będzie. Wystarczy napisać list z załączeniem marki 10-halerzowej na odpowiedź pod adresem: Redakcja »Dźwigni« we Lwowie.

## Zdraycy polskiego przemysłu,

»polacy« bez siły i godności, bez krszty miłości ojczyzny, bez litości dla ginących współbraci — bezwstydni popieracze narodu Żydowskiego w walce przeciw ogółowi Polaków — czy też naiwni doktrynerzy — narzędzia bratobójstwa.

Który z tych napisów smutnej nowiny, bijącej ku nam niby dzwon cmentarza — jest stosowniejszy — nie wiemy — dość, że w głowie się mąci, a serce nam stygnie z rozpacz.

W czasach, kiedy niemczyzna i żydowstwo — germanizacja i zażydowanie tak okropnie taranami wałą w społeczeństwo nasze — zdawałoby się że wszyscy staniemy jak jeden mąż w obronie swych praw.

Niestety znajdują się tacy, co zamiast stawać ku obronie współbraci stają po stronie narodu Żydowskiego i dla korzyści teegoż narodu walczą przeciwko narodowi własnemu.

Oto w państwie Rosyjskiem, gdzie zarówno dla Polaków, jak i dla Żydów są pewne wyjątkowe prawa i rozporządzenia — znaleźli się tak zaślepieni Polacy, że zamiast starać się legalnie o unormowanie praw własnych, opuścili bratnie szeregi, a przeszli wbrew komendzie ogółu w szeregi Żydów.

Gdyby ich równocześnie w bratnich szeregach nie było koniecznie potrzeba, lub gdyby już ukończyli służbę w obec własnego narodu — nie możnaby im poczytać za winę, gdyby utopijnem doktrynerstwem wiedzeni przeszli w służbę narodu Żydowskiego; ale skoro niespełniwszy długu wdzięczności wobec własnego społeczeństwa — stają w szeregach zamaskowanego wroga naszego — to już nie wiedzieć: zbrodnia to, czy zaślepienie dla braku miłości ku swoim...

Czytelnicy nasi przypomną sobie, cośmy w pierwszym tegorocznym numerze mówili, iż na organizujący się zjazd przemysłowy w Petersburgu, na którym wyrażone życzenia mają być wskazówką dla rządu, zaproszono także warszawski oddział popierania przemysłu i handlu, iżby przedstawił, co przemysłowi i handlowi tamtejszemu potrzeba.

Zebrani na zgromadzeniu członkowie cechów warszawskich — na liczne przez komitet zjazdu stawione pytania, różne dali odpowiedzi; na pytanie zaś, czy należałoby do cechów warszawskich przypuścić naród Żydowski — uchwalili przemysłowcy i rękodzielnicy warszawscy olbrzymią większością — niemal jednomyślnie, że ponieważ cechy warszawskie pochodzą jeszcze z owego czasu, gdy w Warszawie nie było przemysłowców narodowości Żydowskiej, a mają charakter chrześcijański, więc dopuszczenie narodu Żydowskiego do udziału w cechach, utworzonych chrześcijańskimi pieniędzmi, byłoby rzeczą wysoce niesprawiedliwą a dla ogółu przemysłowców i rękodzielników warszawskich bezwarunkowo zabójczą.

Wola i dobro ogółu rodaków — określone w ten sposób — powinny być nawet dla doktrynerów, ujętych w sieć intrygi żydowskiej, rzeczą świętą i nietykalną.

Doktrynerzy ci jednak, czy też zdrajcy narodu polskiego, nie uznali organizacji interesu ogółu, nie zastosowali się nawet do przyrzeczenia, iż uchwałę wiecu przemysłowego, aby naród Żydowski nie był wcielony do cechów warszawskich — przedstawiają na zjeździe bez krytyki ze swej strony; — lecz odwrotnie: uchwałę tę poddali dla każdego Polaka, a nawet dla Rosyanina, dla każdego Chrześcijanina bolesnej, całkiem niepotrzebnej i ekonomiczno-społecznie mylnej, a niesprawiedliwej krytyce.

Oto zdradziecka odezwa, którą związani z narodem Żydowskim kierownicy Oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu napisali, celem przesłania jej wraz z referatem komitetowi zjazdu rzemieślniczego.

Odezwa ta w dosłownem brzmieniu opiewa:

»Do Komitetu organizacyjnego wszechrosyjskiego zjazdu rzemieślniczego«.

»Stosownie do życzenia, wyrażonego w odezwie Komitetu organizacyjnego wszechrosyjskiego zjazdu rzemieślniczego z dnia 24. grudnia 1899 r. za Nr. 473, zarząd warszawskiego Oddziału Towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu — pytania, mające podlegać rozpatrywaniu na zjeździe, przesłał Sekcyi Rzemieślniczej Oddziału, która, powiększywszy skład swój przez zaproszenie starszych i podstarszych wszystkich zgromadzeń rzemieślniczych, wybrała osobną delegację, w celu sporządzenia odpowiedniego referatu. Następnie sekcyja rzemieślnicza na ogólnem zgromadzeniu swoim referat ten rozpatrzyła i zatwierdziła.

Przesyłając przy niniejszem rezultaty tych prac, wyrażające życzenia tutejszej klasy rzemieślniczej cechowej na wszystkie wskazane w programie Zjazdu pytania, zarząd Oddziału i rada jego... uważa za niezbędne (!!!) oświadczyć, iż wyrażone w punkcie 3cim. zdanie rzemieślników: »aby żydzi bezwarunkowo nie mieli prawa być członkami cechów« — z punktu widzenia społecznych i ekonomicznych (!!) interesów ludności, uznać należy za **szkodliwe** ???!...

A więc zdaniem tych panów — przemawiających samowładnie imieniem całej ludności warszawskiej, a w rzeczywistości tylko imieniem obywateli narodowości żydowskiej — zachowanie chrześcijańskiego, a polskiego i słowiańskiego charakteru cechów warszawskich, ma być szkodliwem?!

Dla kogo? — Dla Żydów tylko; a więc jeśli wam tak chodzi o poparcie narodu żydowskiego — dlaczego nie dążycie do założenia osobnych żydowskich cechów?

Namnożcie cechów żydowskich, ile się wam podoba; ozłoćcie te cechy i wasze doktrynerskie głowy; tylko nie zabijajcie cechów naszych — nie puszczajcie wilków do owczarni!

Zaiste boleść niezmierna, bezbrzeżna ściska nam serce, ilekroć spojrzawszy na powyższą odezwę, wyczytamy pod nią polskie nazwiska czterech członków zarządu z panem Władysławem (!) Kiślańskim (!) na czele...

Biada nam — jeśli już na rozbitcie własnego przemysłu i handlu kujemy broń dla narodu Żydowskiego.

Panowie, czyż Wam nie żal będzie tych biednych majstrów chrześcijańskich, których w krótkim czasie

(Dokończenie tego artykułu znajduje się na str. 8.)



## Czarna księga przemysłu naszego.

Co raz częściej niestety zdarzające się fakta popierania obcego przemysłu i handlu, a gnębienia polskiego i ruskiego, zmuszają nas do otwarcia **czarnej księgi**.

Prowadzić też będziemy „**księgę złotą**” tych, co popierać będą polski przemysł i handel.

Obecnie w czarnej księdze niestety przychodzi nam zapisać smutny fakt:

Oto na roboty malarskie w nowym teatrze wniosły w przepisany czas oferty dwie spółki polskich majstrów malarskich — jedna z P. Bromilskim, a druga z panem Domańskim na czele.

Jakkolwiek oferty tych spółek były korzystniejsze, niż oferta Wgo pana Flecka, jednego z najzawziętszych przedstawicieli narodu żydowskiego — to przecież komisya teatralna rady miasta Lwowa oddała te roboty nie Polakom, lecz onemu potentatowi narodu Żydowskiego — Fleckowi.

Zgrzeszyła w ten sposób większość komisji: 1) przeciw narodowi polskiemu i po części ruskiemu, 2) przeciw zasadzie zdrowej ekonomii, że spółkę majstrów należy wyżej stawiać, niż jednego kapitalistę i 3) przeciw zasadzie słuszności, iż korzystniejszą dla miasta ofertę przyjąć należało, mimo to, iż współkonkurentem Polaków był Żyd.

Jak dalece poczucie słuszności było tu obrażone — dowodzi to, że nawet przyjazne narcdowi Żydowskiemu *Słowo Polskie* ostro, a należycie, niesłuszność tę piętnuje.

— o —

Każdy żołnierz powinien chcieć, generałem zostać.

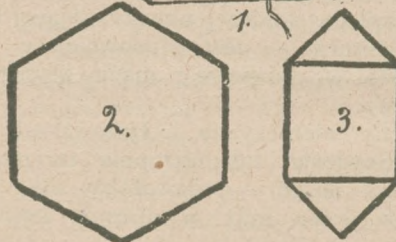
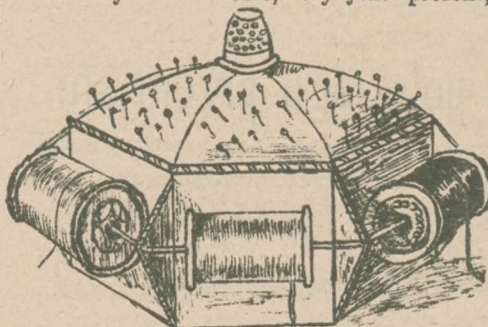


**SMIECIARKA:** — Ej chłopczyku, czemu ty, taki młody, a puściłeś się na handel — patrz na starość sprzedając grzybany i ledwie na chleb suchy zarobisz...

**PIASKARZ:** — To wszystko przez to, żeście się zapóźno wzięli do handlu. — Ja mam czas; a jak się na handlu za młodu dorobię — to potem furami będę woził piasek i wybuduję sobie kamienicę!... Obaczycie!..

## Roboty ręczne dla kobiet i amatorów.

**Praktyczne trzymadelko na różnobarwne nici**, które łatwo czyta dla siebie, czy jako prezent, sporządzić można, przedstawiamy tu rysunkiem. W tym celu wycina się z tektury sześciobok 4 razy większy niż fig. 2., tudzież 6 kawałków w tej formie jak fig. 3. Ca również 4 razy powiększonych.



Trójkątne części tych kawałków nacinają się z lekka, przgina odpowiednio i zeszywa. — Do utworzonego w ten sposób sześciobocznego pudełka przyszywa się podstawkę fig. 2; u-

mocowuje w środku drążek na napałek, wysypuje piasek lub trocin; przyszywa poduszczkę na szpilki, a przez wystające trójkąty przeciąga sznurek na 6 szpilek z niemi.

**Pani L.** odpowiadamy: **Przystępnego polskiego album wzorów dla robót kobiecych** niema. — Z niemieckich znamy tylko *Hoffmanns Album praktischer Handarbeiten*.

**Maszynka do ręcznego haftu „Victoria”**, uwidoczniła tu ryciną — oto bardzo cenny aparat, wielce pomocny przy haftowaniu.

Używa się jej w ten sposób, jak wskazuje druga rycina. a mianowicie przedmiot, przeznaczony do haftu bierze się prawą stroną na dół i przymocowuje do krosien; rysunek zaś daje się na lewą stronę; potem bierze się maszynkę Victoria ręczką do góry, ujmuje lewą ręką płytkę, przez otwór której igła się porusza, tak aby nóżka płytki szła od siebie, potem prawą ręką bierze się rączkę maszyny i zaczyna się robota. Igła popchnięta na dół robi ścieg, a przy pociągnięciu rączki do góry posuwa się naprzód.

Nawlekanie nitki jest bardzo proste: nitka prowadzi się naprzód przez dziurkę w płytce Nr. 2. potem, przez podłużne przecięcie do uszka Nr. 3. igły zwróconej naprzód i nawleka się. — Zębaty przyrząd przy maszynie służy do spuszczenia i podnoszenia haftu stosownie do potrzeby; pomaga do tego widoczna sprężyna Nr. 1.

Takim sposobem odbywa się ta praca i przedmiot haftowany nie traci formy, nie jest zgnieciony ani zbrudzony. Można zacząć haft na każdym miejscu rysunku, ale trzeba uważać, aby kontury były naprzód zrobione.

Maszyna ta z 3 ma igłami i sposobem użycia kosztuje 4 zł. Skład maszynek *Victoria* we Lwowie ma *J. Iwanicki*, handel maszyn do szycia, Lwów Akademicka 26. — Tam można też zasięgnąć bliższych informacji.

**Nowy sposób odbijania wzorów haftu wraz z aparatami** zgłoszony do opatentowania — jest na sprzedaż. Bliższa wiadomość w redakcyi „Dźwigni”.





-7-

## Dodatek do „Dźwigni”.

Nakład i układ grona chrześcijańskich malarzy we Lwowie.

# Radoszcz w Izraelu



## Wielka owacya,

urządzona przez naród Żydowski ku czei tych członków miejskiej Komisji teatralnej, co głosowali przeciw korzystniejszej ofercie spółki chrześcijańskich malarzy i oddali roboty malarskie w nowym teatrze Żydowi. — Radoszcz stąd wielka w Izraelu, albowiem, gdy w ten sposób dalej będzie popierany — utrwali się panowanie jego w Galilei i pokona a wyprze Pole-stynów z kraju i ziemię ich posiedzie.



zgnębiliby Żydzi — gdyby według waszych pomysłów puszczono Żydów w cechy?!

Popatrzcie na Galicyę — jak tam podupadł stan rękodzielniczy wskutek przemocy Żydów!

Popatrzcie: Na 475 galicyjskich cechów, rozsianych po kraju, jest przeszło połowa w żydowskich zupełnie rękach: Cechmistrz lub zastępca — Żyd; przełożony i sekretarz Kasy chorych — Żyd; główni macherzy w komisjach podatkowych i izbach przemysłowych Żydzi...

Do czego chcecie przywieść majstrów warszawskich, a swoich rodaków — do kija żebraczego?!

Pomyślcie na chwilę; doktryn mylnych bielmo zrzucicie z oczu waszych; zważcie, że zasada sprawiedliwości ekonomiczno-społecznej musi brać na wzgląd także etyczne czynniki, oraz wzgląd na to, iż naród żydowski — jako mający mniej skrupułów, zatrutą dzierży broń, od której potrzeba izolować narody inne, trzymające się świętej etyki Chrystusa.

Nawróćcie się panowie, póki jeszcze czas; jeśli was mami blask żydowskiego złota — spojrzycie na zbożem złożone ojczyste łany i pomyślcie — jaka to byłaby szkoda, gdyby za owo złoto zabrał te łany naród Żydowski; jeśli wam mylne doktryny zaćmiewają umysł — zaglądnicie do statystyki i połóżcie rękę na pulsie dziejów naszego przemysłu — co raz bardziej i bardziej zażydowianego...

Spoglądnicie wreszcie do serca Waszego; może się tam obudzi narodowe sumienie i poprawcie się; a wtedy i my wam przebaczymy i Bóg wam wybaczy i nawet i sam naród Żydowski wdzięczny wam będzie, że na niego i na siebie nie ściągniecie zemsty dziejowej.

Ogół przemysłowców chrześcijańskich w Warszawie zaprotestował już przeciw wybrykowi owych czterech panów, co podpisali odezwę; a na pociechę ich i naszą zaznaczamy, że także w Galicyi Polacy i Rusini co raz lepiej sprostregają ruinę, grożącą im ze strony cechowych Żydów — i rozpoczynają rozwijać agitację, aby dla Żydów zostały utworzone osobne cechy tak, iżby cechy chrześcijańskie raz na zawsze uwolnione zostały od żydowskiej plagi.

## Pożyteczna fundacja dla czeladników rzemieślniczych.

~~~~~  
Przy fundacyach, zapisach, darach grach i zakładach pamiętajcie o popieraniu polskiego przemysłu, handlu i polskich wynalazków!

Polacy są narodem hojnym: ale nie umia swjej hojności należycie używać; dowodem tego: Rozrzutność na zagraniczne wyroby — grymasy przy pobieraniu swojskich; hojność dla schlebających głupców i «niepracujących-ubogich» — skąpstwo dla nie mających czasu na schlebianie pracowników i dla pracujących-ubogich.

Podziwiałem raz pewną damę: Kupiła w sklepie kapeluszy paryski — nie skrzywiła się przy słonej cenie, zapłaciła z gracyą co do centa; wstąpiła potem do żydowskiego handlu z owocami, zapłaciła również drogo, ale z najżywszem ukontentowaniem i powiedziawszy

kupcowej kilka komplementów na temat ślicznych moreli udała się na targ. Było to już późno; zaledwie tu i ówdzie kilka przekupek; tu i ówdzie kilka kobiet wiejskich. Przystąpiła do wybladłej dziewczyny; poczęła targować garnuszek jagód. Dziewczę zacenilo 20, pani dała 12 centów — dziewczyna biedna musiała przyjąć, bo to koniec targu.

Pani wracała; w tem przystępuje do niej chłopak wiejski z zabawkami, prostemi, nanizanemi niby perły na sznurek. — »Kupcie pani« powiada. — A cóż chcesz za tę grzechotkę? — »Pięć centy« — »Hm, to nie drogo« pomyślała pani. — A któż to robił? — zapytuje po chwili. — »To ja sam taki wystrugał«. — Sam?... a to masz dosyć 2 centy. — »Ha niech pani biorą — rzekł z poddaniem się chłopak — bo dziś już więcej nie sprzedam«.

Kupno doszło do skutku. — Byłem pewny, że tej, zresztą bardzo szanownej i zacnej pani, zabrakło monety; ale gdzież tam: Idąc obok kościoła obdarzyła »ubogich«; a gdy jej pewien znany w policyi pijak zastąpił drogę, prosząc o wsparcie, dała mu bez wahania dziesięć-halerzówkę czyli 5 centów.

Zaraz poznałem, że to zacna i litościwa pani — ale nie zna wartości pracy: umie »wspierać ubóstwo«, ale nie umie przyczyn ubóstwa usuwać.

Podobnie jak ta pani — postępują też i nasi fundatorowie. Często po otwarciu testamentu dostają się do dzienników wiadomości, że *ś. p. x.* lub *y.* zapisał tyle a tyle tysięcy na ubogich!

Jest w tem pewna racya; bo w Galicyi co raz więcej i więcej żebraków; ale czyżby nie należało właśnie takie fundacye tworzyć, któreby zamiast popierać żebractwo, dążyły do usunięcia przyczyn tegoż; dążyły do usunięcia zarodków nędzy, któreby po prostu, zamiast wspierać nędzę — wspierały kapitałem pracę i w ten sposób najskuteczniej zapobiegały nędzy, a przyczyniały się do ogólnego dobrobytu.

Takich fundacyi nam brak — to też z tem większem uznaniem podnosimy tu zacząć a rozumną fundacyę, uczynioną przez *ś. p.* Wincentego Łódzkiego dla czeladników rzemieślniczych, celem dopomagania im do otwierania własnych pracowni.

Wielu zna już tę fundacyę, a mało komu przyjdzie na myśl, że to jest jedyna większa przeciwwaga olbrzymiej żydowskiej fundacyi Hirschowskiej, że to *jedyna słaba broń przeciw silnie uzbrojonomu potworowi żydowskiego przemysłu.*

Fundacya ta daje co rocznie premie zaledwie czterem czeladnikom w kraju — podczas gdy Żydowska fundacya sławnego patryoty Żydowskiego, Hirscha jest w możności co roku kilkudziesięciu czeladnikom żydowskim otwierać warsztaty i tak też istotnie czyni ku pogębieniu naszej Ojczyzny.

Prosząc Boga, aby tacy fundatorzy, jak *ś. p.* Wincenty Poniński, jak najwięcej znaleźli naśladowców, przedstawiamy tu ważniejsze postanowienia tej fundacyi, oraz warunki tegorocznego losowania premii dla czeladników, na które Wydział krajowy jako zarządca fundacyi rozpiisał konkurs.

Według ostatniej woli fundatora odsetki od kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premie i przypaść tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu. Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1900., przy którym wygrane będą następujące kwoty: I. premia 1.614



K., II. premia 1345 K, III. premia 1.076. K; IV. premia 857 K.

Czeladnicy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej 14 dni przed losowaniem, t. j. włącznie do 5 lipca g. drugiej po południu wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem: 1. metryki chrztu, 2. dowodu przynależności do jednej z gmin w Królestwie Galicyi i Lodomierji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem, 3. przepisane go §. 14. noweli do ustawy przemysłowej z 15. marca 1883 (Dz. p. p. Nr. 3) świadectwa nauki i świadectwa pracy; 4. świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, stwierdzonych w sposób powyżej ad a) określony\*).

Kandydatom, do losowania dopuszczonym, wydane zostaną karty legitymacyjne. Czeladnicy, zamieszkali we Lwowie, winni zgłosić się po swoją kartę legitymacyjną osobiście w tutejszym magistracie w dniach 14., 15., 16., i 17 lipca br., ostatniego dnia tylko do południa, a to w godzinach i w porządku, jaki Magistrat oznaczy.

W dniu losowania, t. j. 19. lipca b. r. odbędzie się w lwowskiej katedrze nabożeństwo za duszę fundatora, na którym wszyscy do losowania przypuszczeni mają być obecni. Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu zgromadzenia lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej „Skała“.

Takich i tym podobnych fundacyi, oraz funduszów wsparć dla podniesienia naszych rzemieślników i dla polepszenia warunków rozwoju gospodarstwa, handlu i przemysłu, wynalazków, ulepszeń i nowych przedsiębiorstw — przydałoby się więcej w naszym kraju.

W tworzeniu takich fundacyi ujawnia się prawdziwy patryotyzm i prawdziwe chrześcijaństwo — po pierajmy pracę, wytepiajmy lenistwo; a zatamowawszy przyczynę nędzy, wytwórzmy ogólny dobrobyt w kraju, siłę narodu! — przyszłość Ojczyzny!..

## Nowy sposób garbowania skór

p. Ludwika Szwedego w Warszawie.

Różnica niniejszego sposobu od zwykle używanych polega na tem, że gdy skóry są już w zupełności oczyszczone i wymyte w wodzie, przemycza się je w terpentynie i wkłada do obracającego się bębna, napełnionego dębowym wyciągiem. Następnie wyciąg ten zlewa się i napełnia bęben ponownie wyciągiem określonej gęstości i z domieszką około  $\frac{1}{2}\%$  gliceryny, oraz niewielkiej ilości kwasów. Na jedną skórę bierze się około 200 l. takiej mieszaniny. Po wlaniu i starannem przemieszaniu płynu, bęben należy wprowadzić w ruch i obracać go tak długo, dopóki nie skończy się wewnątrz proces chemiczny, co łatwo poznać po zniknięciu piany w zewnętrznym otworze krótkiego kanału, przewierconego w osi bębna i komunikującego się z jego wnętrzem. Wtedy otwierają bęben i jeśli zapach siarkowodoru góruje nad innymi, to cały ładunek bębna wrzuca się do znajdującej się pod nim studni. Tu po odstaniu płynu, dodaje się do niego jeszcze garbówki i boraksu i pozostawia skóry w tym płynie przez pewien czas. — Po wyjęciu wykończa się je już zwykłym sposobem. — Garbowanie podług wyżej opisanego sposobu trwa od 3. do 6. dni

\*) Gotowe podania drukowane, wraz z blankietami załączników nabyć można w drukarni p. S. Bednarzkiego we Lwowie, Rynek L. 9. — po 4 et.

## Kryminal, czy licytacya.



- Słuchajcie człowieku — sprzedajcie mi po dobremu wasz grunt za wasze długi. — Ja wam jeszcze dopłacę... Zawsze lepsze piniądzów, jak paskudne licytacye!
- Słuchajcie Moszku — sprzedajcie mi po dobremu wasze pejsy; zawsze to lepsze, niż gdy wam je obetną pięknie ... w kryminale!
- Nu?... co jest?!...
- Pan sędzia mówi, że lichwa i oszustwo!

## Knajpowska kuracya.

czyli

Do głowy  
po rozum.



Głos z góry:

— Nu, co  
wy robicie

z moim dyszczówkiem!!

Głos z dołu:

— Zniszczyłeś mię Żydzie, więc robię ci obstrukcyę. — Zapisalem się do towarzystwa wstrzemięźliwości... i biorę kuracyę knajpowską... — Niech twą żydowską wódkę

razem z eterem wszyscy porwą dyabli!...

Jakie kury hodować, aby dojść do dobrego i pożytecznego stada.

Każdy jak może, niech pomnaża bogactwo kraju.

Nowsze doświadczenia wykazały, iż najlepiej dojść do cennego a dobrego stada kur przez krzyżowanie rasy swojskiej z obcemi rasowemi sztukami; w naszym



surowszym klimacie nie zaleca się bowiem hodowania czystej obcej rasy.

Dla gospodarzy i dla ludzi, uprawiających dla amatorstwa pożyteczny chów drobiu, podajemy tu kilka uwag:

Przy krzyżowaniu tak się postępuje: Nabywa się zwykle koguty jednej z ras obcych do parzenia z najlepszymi kurami swojskiego stada. Odpowiednio do kierunku hodowli, to znaczy, czy zamierza się hodować kury dla jaj czy też dla mięsa, skutecznia się wybór kogutów rasy bardzo dobrze nośnej, albo też rasy mięsnej. Niejeden czytający może sobie pomyśleć: Pragnąłbym przecież mieć z chowu kur jaj jak najwięcej, a obok tego jak najwięcej delikatnego mięsa. Niestety nie masz takiego gatunku, któryby pod każdym względem jak najzupełniej zadowolnił. Bo, albo znosi kura bardzo dużo jaj, — albo też mniej znosi — ale za to wyda dobrą pieczeń. Jak widzimy trudno upatrzeć rasę, która by we wszystkim zupełnie zadowolniła.

Są jednakże gatunki kur, które, chociaż nie wydadzą wszystkiego w nadzwyczajnej obfitości, posiadają nie mało cennych własności. Noszą się dobrze i wydają dosyć mięsa, a nawet mają dobre upierzenie i są wytrzymałe na zmiany powietrza. Taka to rasa będzie dla nas najlepszą

Niemozna poprzestać atoli na jednorazowej sprowadzce kogutów rasy obcej, ponieważ i w następnych pokoleniach unikać trzeba koniecznie parzenia w pokrewieństwie, inaczej nie doczekaliby się z hodowli pożądanych rezultatów.

Sławę znakomicie noszącej kury i to jaja wielkie, zyskała sobie rasa włoska. Dawniej utrzymywano, iż kura włoska nie jest wytrzymała, czyli, że jest bardzo miękka. Nie zgadza się to z rzeczywistością. Rasa włoska, uszlachetniona przez Amerykanów wydała odmianę „*Leghorn*“, która jest jeszcze lepszą.

Również znakomicie się noszą kury rasy hiszpańskiej, mianowicie zaś rasa „*Minorca*“. Jaja są wielkie. — To samo odnosi się do kur amerykańskiej rasy „*Plymouth Rocks*“. — Kura tej rasy znosi jaja pilnie przez całą zimę.

(Dokończenie nastąpi).

## Informacje dla wszystkich

ORAZ

radę i nowości przemysłowe, handlowe i gospodarcze  
tudzież Kronika.

**Lutowanie bez ognia** — Ciekawy ten wynalazek niemieckiego uczonego dr. Goldschmidta z Essen polega na tem, że mieszanina tlenków pewnych metali i aluminium *termit*, wytwarza nadzwyczaj wysoką temperaturę dochodzącą do 3000° C., wystarczającą do spajania nawet szyn, rur wodociagowych i t. p. — Odpada tu zupełnie potrzeba utrzymywania ogniska — wystarcza tygiel i mieszek.

**Dla robotników** otwiera się praca przy regulacji „Dniestru“ przy robotach ziemnych. Roboty potrwać do późnej jesieni. — Zgłoszenia przyjmuje Przedsiębiorstwo regulacji Dniestru w Rozdzwiniu p. Bursztyn (na ręce S. Raucha!).

**Krajowa komisja dla spraw przemysłowych** zbiera się na pełne posiedzenie 1 lipca, o godz. 10 rano w sali obrad Wydziału krajowego. Na porządku dziennym: Prośby o pożyczki z funduszu przemysłowego. Sprawa założenia szkoły szewskiej w Kulikowie (!) Założenie szkoły przemysłowej uzupełniającej w Chrzanowie. Zwinięcie warsztatu garncarskiego w Tłustem. Przedstawienie rządowi potrze-

bnych dotacyj ze skarbu państwa na rok 1901 dla gal. szkół przemysłowych. Udzielenie zasiłków bezwrotnych na zakupno narzędzi i przyborów dla abiturjentów: a) szkoły przemysłu drzewnego, b) szkoły szewskiej, c) szkoły tkackiej.

**Ciekawe i smutne pytanie**, dlaczego założenie szkoły szewskiej projektują w Kulikowie — zamiast, jak być powinno we Lwowie!... Jest to zagadka, którą jedynie ruina przemysłu szewskiego rozwiązaćby mogła. Sprawa ta na posiedzeniu dnia 1 lipca prawdopodobnie nie zostanie jeszcze przesądzoną; to też radzimy Szanownej Komisji wysłuchać żądań szewców stolicy kraju i tutaj otworzyć szkołę, ale w duchu postępowym i z kierunkiem praktycznym. — Po wyrozumiałości P. T. Członków komisji sądzimy, że sprawę tę załatwią odpowiednio do uchwały konferencji szewców z 24 bm. protestującej przeciw brakowi systemu w zakładaniu szkół szewskich.

*Uczestnik konferencji.*

**Zamówienie z Paryża** na roboty stolarskie w stylu huculskim (skryblakowskim) otrzymała Szkoła stolarska w Kołomyi na ręce dyrektora p. Kallaya. — Widocznie i Paryżanom podobała się nasza huculska moda; a my sami tak lekceważymy swojskie mody i style.

**Rzekome odkrycie chemiczne**. Berliński chemik Fettik miał dokonać wielkiej doniosłości odkrycia. Mianowicie odkryć miał, że fosfor pod pewnem działaniem przechodzi bezpośrednio w arsen. Gdyby twierdzenie to się sprawdziło — ale zdaje się, że jest wymysłem — byłoby dowodem, iż teoria o pierwiastkach chemicznych jest wielce niedokładną.

**Koncesyonowane przedsiębiorstwo we Lwowie** wraz z biurzem urzędniem jest wskutek wyjazdu właściciela do wydzierżawienia lub sprzedania. — Wystarczy gotówka 200 do 300 zł. — Dla pensjonowanych urzędników i podurzędników, chcących mieć oprócz pensyi zyskowne, a łatwe zajęcie dobra to sposobność powiększenia dochodu. — Bliższych informacji udzieli bezinteresownie Redakcyja „Dzwigni“ we Lwowie, za nadesłaniem marki 10 - halerzowej.

**Nowa ustawa przemysłowa**. — Już tylko kilka-  
dziesiąt egzemplarzy jest do nabycia w redakcyi „Dzwigni“. — Prześlemy ją pocztą każdemu, kto jako cenę kupna, oraz na porto nadesłże nam 5 marek po 10 heł-rów czyli halerzy.

**Geometria wykreślna**, dzieło Karola Maszkowskiego, wraz z rysunkami, bardzo przydatne dla tych przemysłowców, którzy często muszą sporządzać rachunki konstrukcyjne, tudzież dla tych, którzy, obmyśliwszy jaki nowy aparat lub maszynę, chcą sobie sami sporządzić rysunki do podania o patent.

Dzieło to, ważne również dla maturzystów gimnazjalnych, chcących wstąpić na technikę i t. p. — wraz z zasadami perspektywy wolnej, przesyła za nadesłaniem kwoty 1 zł. 40 ct. pan *Jakób Vacek* we Lwowie, przy ul. Św. Łazarza L. 9.

**Drobnoustroje**, bakcylle zmieniają swą barwę i kształty stosownie do warunków życia. Amerykański bakteriolog Conn zdołał przez hodowlę w ciągu kilku tygodni z jednego rodzaju kulistych bakterii mleka wyhodować dwie odmiany: białe i pomarańczowe. Hodowla odmian kwiatów i zwierząt trwa nieraz po kilka lat — tu zaś wystarczą tygodnie, gdyż zwierzątka te drobne płodzą się co kilka godzin.

**Współpracownicy przemysłu metalowego** na zgromadzeniu dnia 17. czerwca b. r. uchwalili ubolewanie tym, którzy przeciwni byli zastrzeżeniu robót ślusarskich i metalowych w ogóle, lwowskim przemysłowcom przy budowie rzeźni, a podziękowanie tym, którzy spowodowali uchwałę dla tutejszych przemysłowców korzystną.



Wystosowano też prośbę do Reprezentacji miasta, iżby przy rozdawnictwie robót, które gmina we własnym zarządzie wykonuje, powołano do oferowania wszystkie, do tego ukwalifikowane firmy i roboty rozdzielano o ile możliwości na drobne części, ażeby tym sposobem ułatwić i mniejszym przedsiębiorcom objęcie tychże; a podstawą do udzielania roboty winna być przedewszystkiem jakość roboty, a nie cena tejże, gdyż tylko to przyczynić się może do udoskonalenia przemysłu, a powstrzymania partactwa.

**Na tanie mieszkania dla robotników,** instytucji Bolesława Wołodkowicza, zapisała ś. p. Zofia Wołodkowiczowa, której śmierć z ręki zbójów oplakują ubodzy, —  $\frac{3}{15}$  części ceny sprzedażnej swej realności, oszacowanej blisko na 500,000 zł.

**Dla rękodzielników i drobnych kupców chrześcijańskich** na zapomogi, zwłaszcza przy zakładaniu samoistnych interesów w najwyższych kwotach po 300 zł. zapisała powyż wymieniona testatorka  $\frac{1}{15}$  część ceny sprzedaży swej realności. Cześć jej pamięci!

**Biedny mytniku polski?** — Franciszek Ptak dzierżawi myto w Bienczycach, a na mycie w razie jego nieobecności zastępuje go żona lub có ka. Otóż c. k. Starostwo krańowskie nałożyło na Ptaka karę pieniężną za to, że nie zabezpieczył swojej żony i córki w powiatowej kasie chorych. „Obrona ludu“ która podaje ten fakt — a my za nią, moralnie zmuszeni jesteśmy zapytać, czy żony i córki wszystkich Żydów, którzy siedzą na mytach, są ubezpieczone w kasie chorych; czy też obowiązku takiego żąda się tylko od Polaków?

Biada nam! jeśli władze administracyjne będą na polskiej i ruskiej ziemi popierać kolonizację narodu Żydowskiego. — Miejmy nadzieję, że tak źle nie będzie, że przecież kierownicy polityki powiatów naszych, jako ludzie humanitarnie wykształceni, nie będą oświecenijszych włościan i małomieszczan, garnących się do pracy ekonomicznej spychali w błoto — choćby nawet ich „Sturm und Drang-Periode“ nie była zbyt „dyplomatyczną“. — Okres szumu społecznego musi przeminąć, a ustąpić pola zdrowej gospodarce — ale tylko pod warunkiem, jeśli Wy Panowie po obywatelsku odwracacie będziecie chroniczność choroby, którą spowodowaćby musiała „wewnętrzna kolonizacja“ żydowska!...

**Treść Nru „Dziwni“ z 1. lipca b. r.:** 1) „Przewodnik po Galilei“ i „Księga adresowa“ — 2) Wynalazki Szezepanika — 3) Widmo podwyżki taryf kolejowych. — 4) Tania ochrona od ognia. — 5) Jak należy oczyszczać rury i przewody gumowe. — 6) Igły niemieckie. — 7) Konferencya szweców. — 8) Przystanki pocztowe. — 9) Zdrajcy polskiego przemysłu. — 10) Pożyteczna fundacya dla rzemieślników. — 11) Nowy sposób garbowania skór — 12) Jak kury hodować, aby dość do dobrego i pożytecznego stada. — 13) Czarna księga przemysłu i handlu naszego. — 14) Roboty ręczne dla kobiet i amatorów z rysunkami i wzorami. — 15) Informacye, rady i nowości przemysłowe, handlowe i gospodarcze oraz kronika — 16) Humorystyka i rozmaitości. — W dodatku ilustrowanym: karykatura (w sprawie przemysłowej). — W dziale inseratowym reklamy i ogłoszenia.

## OGŁOSZENIA.

**Ogłoszenia w „Faunie“ kosztują:** za całą stronę 16 zł., —  $\frac{1}{2}$  str. 8 zł., —  $\frac{1}{4}$  str. 4 zł., — za  $\frac{1}{8}$  str. 2 zł. — za  $\frac{1}{16}$  str. 1 zł. — za  $\frac{1}{32}$  str. 1 koronę.

### Geometrya wykreślna

K. Maszkowskiego,

wraz z rysunkami — Już tylko mała ilość egzemplarzy do sprzedania. — Wraz z zasadami perspektywy kosztuje dla P. T. przemysłowców i uczniów szkół średnich 1 zł. 40 ct. Za nadesłaniem tej kwoty wysyła się pocztą. — Zgłoszenia przyjmuje Leon Vacek we Lwowie ul. Śgo Łazarza L. 9.

## Godne uwagi!

Kto chce popierać przemysł krajowy i kto z Panów kupców życzy sobie zaopatrzyć sklep w jak najsilniejsze a nie zleżące **wyroby tkackie** ręczne jak: Płótna czyste lniane na bieliznę i prześcieradła, oksfordy i perkale na ubrania damskie, płócienka na poszwy, dymki, dreluchy, płótna na wyspy, obrusy w różnych kolorach, ręczniki, chusteczki do nosa i kapy na łóżka — wszystko wprost z warsztatu; kto wreszcie z Panów krawców chce sprowadzić najsilniejsze cągły na ubrania zimowe i letnie z podwójnie kręconych nici — ten niech się zgłosi wprost do rzetelnej najtańszej firmy pod adresem: **Antoni Barut**

Rękodzielnik wyrobów tkackich  
w Korczynie obok Krosna  
pocztą Korczyna.

## Na Festyny

### OGNIE SZTUCZNE

niezawodne w wykonaniu

NOWE SERJE.



### LAMPIONY.

BALONY PAPIEROWE.

### FANTY NA TOMBOLE

Artykuły nadzwyczaj piękne bardzo tanie.

### Karty tombole

poleca Magazyn pod firmą

## KAUCZYŃSKI i OBERSKI

LWÓW

ul. Karola Ludwika 7,

filia: ul. Halicka 6.

Cenniki na żądanie gratis.

## Zmiana lokalu!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że z dniem 16. czerwca b. r. przeniosłem moją

## DROGERJĘ

pod firmą

Stanisław Lipnicki

z Pasażu Hausmana

na ulicę Sykstuską L. 21

i polecam się jak przedtem Szanownej Publiczności.

**Motor** gazowy Langen et Wolf o sile 2 do 3 koni, doskonale utrzymany jest z powodu powiększenia ruchu bardzo tanio do sprzedania. Oglądać można przy ulicy Kopernika 19. — Wyjaśnień pisemnych udzielić może redakcyja „Dziwni“ za nadesłaniem marki 10-halerzowej.

**„MORSKIE OKO“** Kąpiele stawowe z tuszami — za dworcem kolei elektrycznej we Lwowie — od 6 do 10 rano dla Panów — od 10 do 1 w południe dla Pań — od 1 do 10 wieczór dla Panów — Niedziele i święta przez cały dzień tylko dla Panów — Wieczór przy świetle lamp błyskawicznych — Najnowsze ulepszenia — Zapraszam oglądać. — **Sama kąpiel 10 ct.** — Urządzono tylko dla chrześcijan.

Józef Iwanicki.



Przy zamawianiu raczą P. T. interesanci powoływać się na „Dźwignię”.

## Parowa Fabryka pierników i wyrobów spożywczych **STANISŁAW GURGUL**

c. k. Nadworny dostawca  
dawniej Czyński

w Jarosławiu,

poleca pp. kupującym znane z dobroci swe wyroby:

**Alberty  
Precelki  
Całuski**

**Biszkopty  
Pierniki  
Herbatniki**

etc.

4-12

Fabryka odznaczona za dobroć wyrobów 40 medalami i 3 dyplomami honorowymi na wystawach stolic świata.

### „Cesky Mechanik“

fachowe czasopismo czeskie dla wszystkich, pracujących w metalu, poleca się współbraciom słowiańskim. Łatwo zrozumiałe, a przydatne dla bibliotek w stowarzyszeniach przemysłowych. Wystarcza Adres: Redakcyja „Ceskeho Mechanika“ — Czechy, Praga Žižkov.

**Nasze konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych (zielony groszek, fasola, szparagi, pomidory, grzybki, oraz kompoty i marmelady) premiowane na wystawach krajowych i zagranicą, są do nabycia we Lwowie, Krakowie i na prowincyi — we wszystkich lepszych handlach.

Fabryka konserw i ogród handlowy  
w Lubycey królewskiej.

Pocztą, telegr. i stacya kolei. Linia Lwów-Belzec.

Dla Fotografów i Amatorów poleca **aparaty i wszelkie przybory do fotografii**

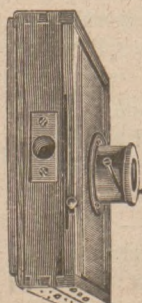
Największy i najtańszy skład aparatów fotograficznych

## EDMUND BRODKOWSKI

Skład centralny i fabryka aparatów fotograficznych

w Wiedniu, Bellariastrasse 10,

✦ Filia we Lwowie, ul. Batorego L. 22. ✦



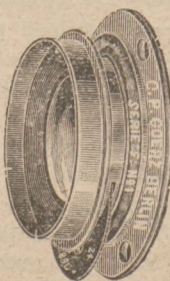
Wszelkie zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Ceny niższe, niż u innych firm krajowych i zagranicznych!

✦ Towar zawsze świeży. ✦

Cenniki rozsyła się na żądanie gratis.

Liczne dowody uznania są w handlu do przejrzania.



Jan Reichel, Malarz i lakiernik we Lwowie, kowska, L. 4. wykonuje roboty malarskie, dekoracyjne z wszelką ścisłością i po przystępnych cenach.

za-  
eze

## W I N O

stołowe, białe i czerwone 1 litr 52 ct. poleca/handel  
Alberta Szkowrena we Lwowie, Plac Maryacki l. 7.

Do sprzedania lub wynajęcia nowa piekarnia z 14 ubikacyami i całym urządzeniem w najlepszym stanie do wynajęcia lub sprzedania. — Bliższej wiadomości udzieli p. J. Manek ul. Pijarów l. 57.

## Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

## Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

**wszelkie papiery wartościowe  
i monety**

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

„Perkun“ Spółka kom. F. Pietsch, Fabryka maszyn odlewnia żelaza; kotłownia dla robót żelaznych i miedzi-nych we Lwowie, Żółkiewskie, ul. św. Marcina L. 11. w własnych realnościach. Stacya kolei: Lwów—Podzamecze.

Skład drzewa i węgla

## M. Strutyńskiego

ulica Piotra Skargi Nr. 4.

obok św. Jura. Telefon 588.

Poleca drzewo jak najlepszej jakości w polanach lub rąbane, jako też na wagę w polanach lub rąbane.

Węgiel dostarcza z pierwszorzędných kopalń dla prowincyi i loco na wagony lub centnary i odstawia do domu.

Z poważaniem

**M. Strutyński.**

## Mleczarnia i kuchnia domowa

wydaje obiady zdrowe na masle, poczynawszy od 6 zł. miesięcznie do 24 zł.

z poważaniem **Józef Gerlaszyński.**

ul. Boimów L. 1. naprzeciw restauracyi WP. K. Bauera.

## J. DĄBROWSKI

przedtem **J. Dąbrowski & L. Weigel**

we Lwowie, ulica Teatralna L. 7.

Naprzeciw bramy głównej Katedry, od wielu lat zaszczytnie znany jedyny w Galicyi

**Magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski, połączony z dwoma pracowniami**

Kupuje: Brylanty, perły, złoto, srebro etc., również przyjmuje stare kosztowności w zamian za nowe. — Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej. — Wielki wybór pierścionków zaręczynowych, Obrączek ślubnych, Szpilek i pierścionków bukietowych. — Jedyny skład na całą Galicyę maszyn grających.